Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | PIĄTEK 24 MARCA 1950 ROKU | Nr 83 (1364)

Prochy wielkiego rewolucjonisty
wracają do Ojczyzny
Niemcy Demokratyczne i Polska Ludowa jednoczą się w hołdzie
ku czci Juliana Marchlewskiego - wielkiego internacjonalisty i patrioty

BERLIN (PAP). W środę odbyła się w wielkiej sali Domu Partyjnego Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej uroczystość przekazania urny z prochami Juliana Marchlewskiego w ręce przewodniczącego delegacji polskiej — wiceministra Ochaba. Sala udekorowana była bogato czerwienią i kwiatami. Na ścianie między portretami przewodniczącego SED Wilhelma Piecka i prezydenta Bieruta wisiał portret Marchlewskiego, ujęty w piękne ramy z biało-czerwonych róż. Czarna, lśniąca urna stała na wzniesieniu, obramowanym biało-czerwonymi kwiatami.

O godz. 16.30 przybyli na salę i zasiedli w pierwszych rzędach krzeseł obaj przewodniczący SED: **Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl** oraz wszyscy członkowie delegacji polskiej z wiceministrem **Ochabem** na czele. Obecni byli również: szef polskiej misji dyplomatycznej ambasador **Izydorczyk** oraz szef polskiej misji wojskowej generał **Prawin.** Za gośćmi polskimi zajęli miejsca członkowie Zarządu Głównego SED, ministrowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz nadburmistrz Berlina **Ebert.**

Przemówienie premiera Grotewohla

Jako pierwszy przemawiał przewodniczący SED i premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej **Otto GROTEWOHL,** który kreśląc sylwetkę Marchlewskiego stwierdził, iż jest on świetlanym przykładem prowadzonej w duchu internacjonalistycznym walki o socjalizm. Julian Marchlewski widział swoje zadanie życiowe w tym, aby walce tej służyć.

Pełni dumy i wdzięczności — oświadczył dalej premier Grotewohl, — wspominamy Juliana Marchlewskiego, który wspólnie z Franciszkiem Mehringiem, Różą Luksemburg, Karolem Liebknechtem i wieloma innymi walczył przeciwko przenikaniu do niemieckiego ruchu robotniczego tendencji rewizjonistycznych i oportunizmu.

Ludzkość zaoszczędziłaby sobie wiele trosk, gdyby walka Juliana Marchlewskiego przeciwko oportunizmowi w niemieckim ruchu robotniczym zakończyła się pełnym sukcesem. Utrwalenie nauk Karola Marksa przy równoczesnym przyswajaniu sobie zasad leninowskich o epoce imperializmu, dałyby niemieckiemu ruchowi robotniczemu siłę do pokrzyżowania nowych zbrodniczych planów wojennych imperialistów niemieckich i przeciwstawienia się faszyzmowi.

W zakończeniu premier Grotewohl oświadczył: Niech rozwija się i krzepnie nadal przyjaźń niemiecko - polska! Stoi przed nami szereg wspólnych zagadnień gospodarczych i kulturalnych, które musimy i możemy rozwiązać dla dobra naszych sąsiadujących ze sobą narodów. Zwracamy się zatem ku tym pokojowym zadaniom, kontynuując w ten sposób dzieło Juliana Marchlewskiego, służąc **POKOJOWI, DEMOKRACJI, POSTĘPOWI I SOCJALIZMOWI.**

Po przemówieniu premier Grotewohl podszedł do urny i wśród głębokiej ciszy przekazał ją przewodniczącemu delegacji polskiej, wiceministrowi Ochabowi.

Przemówienie tow. generała Ochaba

Z kolei na mównicy stanął przewodniczący delegacji polskiej generał Ochab, który w imieniu polskiej delegacji serdecznie podziękował za ciepłe, braterskie słowa premiera Grotewohla i za pomoc okazaną przy przekazywaniu do Polski urny z prochami Juliana Marchlewskiego.

W urnie tej — oświadczył mówca — są popioły poległego bojownika, ale zarazem stanowi ona symbol wiecznie żywej i zwycięskiej idei wyzwoleńczej. **Na cmentarzu warszawskim urna ta będzie celem pielgrzymek robotników i chłopów, kobiet pracujących i młodzieży polskiej, która u mogiły Marchlewskiego będzie uczyła się jak żyć, walczyć i służyć klasie robotniczej.**

Urna ta będzie mówić o znaczeniu PROLETARIACKIEGO INTERNACJONALIZMU, **a zwłaszcza o rozstrzygającym dla losów ludu polskiego braterstwie i przyjaźni z wielkim bohaterskim proletariatem rosyjskim.**

Prochy poległego bojownika będą przypominać o wspólnej pracy i walce najlepszych ludzi polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjno - robotniczego, będą przypominać, jak wielkie znaczenie ma walka świadomych robotników o ustalenie dobrych i przyjaznych stosunków między masami pracującymi POLSKI i NIEMIEC.

Pozwólcie, że w tym dniu, poświęconym pamięci Marchlewskiego, będę życzył wam najlepszych sukcesów w walce o pełne zwycięstwo wielkiej sprawy, za którą życie oddali **Karol Liebknecht, Ernst Thaelmann, Róża Luksemburg i Julian Marchlewski.**

Niech żyje i krzepnie międzynarodowa solidarność proletariatu i wszystkich sił postępowych, walczących pod kierownictwem Wielkiego Związku Radzieckiego przeciwko imperializmowi o POKÓJ, POSTĘP i WOLNOŚĆ!

Po przemówieniu generała Ochaba orkiestra odegrała Warszawiankę, a następnie Międzynarodówkę. Przy dźwiękach jej oficerowie polscy wynieśli urnę z sali, udając się na dworzec, skąd delegacja polska powiozła ją do Warszawy.

Wraz z delegacją polską wyjechała do Polski delegacja Zarządu Głównego Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej w osobach: nadburmistrza Eberta, tow. Markera (członek Biura Politycznego SED) i tow. Axena (członek prezydium SED).

Uroczyste przemianowanie ulicy

Po akademii w gmachu SED nastąpiło uroczyste przemianowanie położonej we wschodnim sektorze Berlina Memelstrasse na ulicę im. Marchlewskiego.

Wielotysięczne tłumy przybyły na miejsce uroczystości. Wokół trybuny honorowej ustawiły się przybyłe ze sztandarami delegacje demokratycznych partii politycznych, związków zawodowych, fabryk i zakładów pracy oraz organizacji masowych.

Na trybunie udekorowanej sztandarami polskimi i niemieckimi oraz herbem Berlina zajęli miejsce: prezydent **WILHELM PIECK,** członkowie delegacji polskiej, nadburmistrz Berlina **Ebert** oraz akredytowany przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej korpus dyplomatyczny. Wśród obecnych znajdowała się **córka Juliana Marchlewskiego — Zofia.**

Uroczystość zagaił przewodniczący berlińskiego Komitetu SED — tow. **Hans Jendretzky,** po czym dłuższe serdeczne przemówienie wygłosił nadburmistrz Ebert, dokonując aktu przemianowania ulicy.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej tow. Edward Ochab, po czym w uroczystym nastroju odegrane zostały „Jeszcze Polska nie zginęła" oraz „Międzynarodówka", spontanicznie odśpiewana przez zebranych. **Wzniesiony przez tow. Jendretzky'ego na zakończenie uroczystości okrzyk na cześć PZPR i jej przewodniczącego tow. BIERUTA podjęty został żywiołowo przez zebrane tłumy**

Podniosłe chwile na dworcu w Berlinie

Z kolei uroczysty pochód skierował się w stronę dworca, gdzie na udekorowanym podium stała urna z prochami Marchlewskiego, przy której wartę honorową pełnili oficerowie polscy. U stóp podium zajęły miejsce poczty sztandarowe demokratycznej młodzieży niemieckiej. W świetle reflektorów połyskiwał rozpięty nad podium transparent z napisami w języku polskim i niemieckim: **„POLSKA LUDOWA i NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA REALIZUJĄ TESTAMENT JULIANA MARCHLEWSKIEGO".**

Po odegraniu przez orkiestrę policji ludowej rewolucyjnego marsza żałobnego, na trybunie stanął prezydent Wilhelm Pieck, który złożył hołd pamięci wielkiego Polaka.

Następnie urna z prochami przeniesiona została do wagonu, którym członkowie delegacji polskiej oraz delegacja niemiecka wyjechali do Polski.

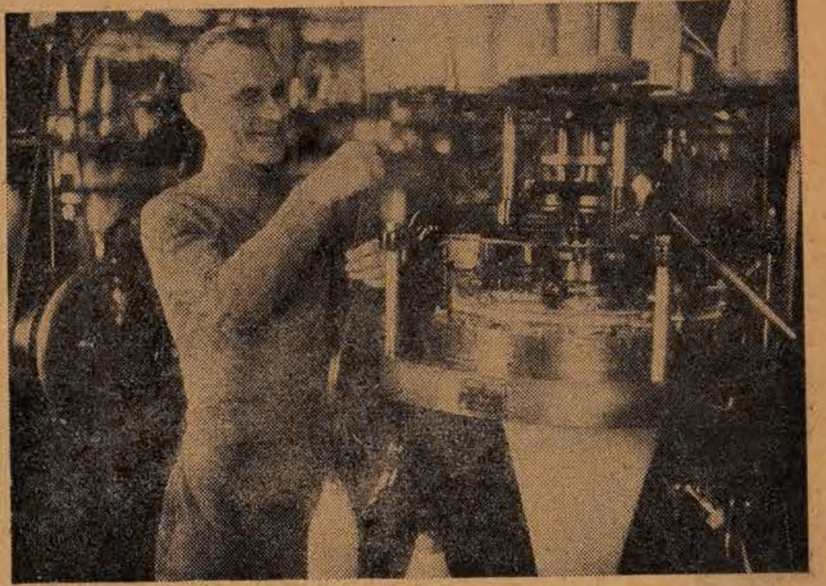
Delegacja radziecka przybyła do Warszawy

W dniu 22 bm. w godzinach rannych przybyła do Warszawy delegacja radziecka, która weźmie udział w uroczystościach ku czci Juliana Marchlewskiego.

W skład delegacji radzieckiej wchodzą: Piotr Nikołajewicz **Pospiełow** — członek Centralnego Komitetu WKP(b), dyrektor instytutu Marksa - Engelsa - Lenina, **Zofia Dzierżyńska i Jan Dzierżyński,** żona i syn wielkiego rewolucjonisty Feliksa Dzierżyńskiego.

Na froncie współzawodnictwa

Przodujący zespół



Kol. **Longin Augustyniak,** dziewiarz z PZPDz Nr 5, jest zawsze wesoły i uczynny. Z jego inicjatywy prowadzony przezeń zespół podjął zobowiązania długofalowe.

Kol. Augustyniak pracuje na maszynach dziewiarskich systemowych już od kilku lat. Jest więc dość doświadczonym dziewiarzem i w pracy zawodowej chętnie służy pomocą i radą swym towarzyszom pracy. Dzięki koleżeńskiej współpracy, istniejącej w jego zespole, zespół ten jest jednym z najlepszych na oddziale maszyn systemowych w PZPDz Nr 5 i wykonuje normę w 122 proc.

Dzięki pomocy Państwa
województwo łódzkie likwiduje ostatecznie odłogi

Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego przystąpił do **likwidacji odłogów starych i wtórnych,** których obszar na terenie naszego województwa wynosi 4.300 ha.

W obecnie rozpoczynającej się pierwszej w Planie 6-letnim akcji siewnej **wszystkie odłogi zostaną zaorane i obsiane,** co wydatnie zwiększy produkcję rolną. Biorąc pod uwagę konieczność większego wkładu pracy przy uprawie odłogów, Państwo Ludowe zagwarantowało rolnikom jak najdalej idące ulgi. Uprawiane odłogi nie podlegają opodatkowaniu na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa, podatek zaś gruntowy na rok 1950 wynosi tu zaledwie 8 proc. podstawy wymiaru podatku gruntowego.

Faszystowskie dekrety rządu de Gasperi
sieją zamęt i prowadzą Włochy ku przepaści
Artykuł tow. Togliattiego o ostatnich zajściach we Włoszech



RZYM (PAP). — Na łamach dziennika „Unita" ukazał się artykuł **Palmiro Togliattiego** o nowych faszystowskich dekretach rządu włoskiego.

Pisząc o ostatnich zajściach we wsiach południowo - włoskich, oraz niektórych ośrodkach przemysłowych, Togliatti wskazuje, że według powszechnego mniemania, **ruch mas pracujących zarówno w Kalabrii, jak i w Modenie oraz Wenecji był w zupełności uzasadniony. We wszystkich tych wypadkach, w obliczu ruchu mas pracujących o ziemię, o pracę, o polepszenie ciężkich warunków życia, jak to było w Kalabrii, o poszanowanie umów zbiorowych, jak to było w Modenie, lub wreszcie o zapłatę za wykonane roboty, jak to miało miejsce w Wenecji — rząd wykazał, że zupełnie nie opanował sztuki rządzenia.**

Sztuka rządzenia — stwierdza Togliatti — **polega nie na tym aby tracić głowę w razie zaostrzania się sytuacji i domagać się od policji użycia broni, rozkazywać organom miejscowym przedsięwzięcie takich środków, których realizacja doprowadziłaby do masowego rozstrzeliwania obywateli, wymyślać manewry z ustępstwami, tracić kontrolę nad sytuacją i nad samym sobą oraz uciekać się do represji, masowych aresztowań i uchylania praw obywatelskich.**

Artykuł swój kończy Togliatti stwierdzeniem, że tylko usunięcie nieodpowiedzialnych kierowników — prowokatorów i zmiana kursu polityki — dopóki nie jest jeszcze za późno — może ponownie skierować Włochy na drogę jedności i zapewnić ocalenie.

Nadanie imienia
Juliana Marchlewskiego
Centralnej Szkole PZPR w Łodzi

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny PZPR postanowił w 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego uczcić pamięć wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej, nadając Jego imię Szkole Centralnej PZPR w Łodzi. Szkoła ta odtąd będzie nosiła nazwę: Szkoła Centralna PZPR imienia Juliana Marchlewskiego.

* * *

Decyzja KC PZPR jest wyrazem wielkiej czci, jaką polska klasa robotnicza żywi dla Juliana Marchlewskiego, jednego z pionierów polskiego ruchu rewolucyjnego, wybitnego teoretyka marksizmu, niestrudzonego nauczyciela polskiej klasy robotniczej. Julian Marchlewski przez wiele lat wychowywał kadry polskiego proletariatu w duchu marksistowskim, w duchu głębokiego patriotyzmu splecionego nierozerwalnie z proletariackim internacjonalizmem. W ostatnich latach swego życia Marchlewski poświęcił się całkowicie doniosłym zadaniom wychowania kadr partyjnych, pełniąc odpowiedzialną funkcję rektora i wykładowcy na wyższych uczelniach w ZSRR.

Nadanie imienia Juliana Marchlewskiego Centralnej Szkole PZPR w Łodzi, podkreśla trwałość jego wkładu w dzieło rozpowszechnienia marksizmu w Polsce.

Myśl i walka Juliana Marchlewskiego będzie nauką i wzorem dla kształcących się kadr partyjnych i dla całej polskiej młodzieży.

Pius XII w rydwanie „totalnej" dyplomacji

W zamieszczonym na łamach „Prawdy" artykule pióra W. Korionowa, pt. „Pius XII w rydwanie „dyplomacji totalnej" czytamy m. in.:

Apel p. Achesona, by „zmobilizować wszelkie rezerwy dla wygrania zimnej wojny" dodał sił reakcji międzynarodowej. Z pomocą Achesonowi pośpieszył również papież Pius XII.

Dnia 17 marca Pius XII wystosował do kardynałów, nuncjuszy i rezydentów Watykanu w krajach europejskich orędzie, w którym **zaleca rozwinąć szeroką kampanię na rzecz polityki rządu Stanów Zjednoczonych. Orędzie zaleca zwłaszcza wykorzystanie jeszcze szerzej, niż dotychczas prasy katolickiej dla propagowania polityki USA.**

Sojusz Watykanu z Wall-Street nie jest rzeczą przypadkową. U jego podstaw leży wspólnota interesów tych dwóch głównych twierdz — reakcji i obskurantyzmu, które dokładają wszelkich starań, by ocalić znienawidzony przez narody świat niewoli, ucisku i zbrojeń.

Bezprzykładny terror greckich monarcho-faszystów

MOSKWA (PAP).— Agencja TASS donosi z Aten:

21 marca br. wysłano do obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos 60 więźniów politycznych z więzienia Vuala.

Wśród więźniów tych znajduje się 20 osób, które w dniu 21 marca zakończyły odbywanie orzeczonej przez sądy ateńskie kary pozbawienia wolności. Zamiast wypuścić osoby te na wolność, wobec odbycia całego okresu orzeczonej kary więzienia — monarcho-faszyści greccy wysłali je na wyspę Makronisos za odmowę podpisania deklaracji, zawierającej wyrzeczenie się i potępienie wyznawanych dotąd poglądów politycznych.

W sobotę, dnia 25 marca br. o godz. 16 odbędzie się

uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej

na domu przy ul. Kilińskiego 53 (róg ul. Narutowicza), w którym w 1889 roku mieszkał

Tow. Julian Marchlewski

Zbiórka pocztów sztandarowych delegacji partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz zakładów pracy — na ul. Kilińskiego przed domem.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Miejska Rada Narodowa w Łodzi

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi

Tu mieszkał Marchlewski



Dom przy ul. Kilińskiego 53 (róg Narutowicza) — w którym w roku 1889 mieszkał Julian Marchlewski po przeprowadzeniu się z domu przy ul. Solnej 7

W sobotę, dnia 25 marca br., o godz. 17, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się

Uroczysta Akademia

ku czci

Tow. Juliana Marchlewskiego

Na Akademii wygłosi referat członek Komitetu Centralnego, I-szy sekretarz Komitetów Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR — TOW. WŁADYSŁAW DWORAKOWSKI.

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Życie i działalność Juliana Marchlewskiego

Wystawa, którą ogląda się z pietyzmem

W 25 rocznicę śmierci Juliana Marchlewskiego otwarta została w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Warszawie wystawa poświęcona życiu i walce Wielkiego Polaka i Niezłomnego Rewolucjonisty. Tow. Aleksander Zawadzki, otwierając w imieniu KC PZPR wystawę, podkreślił wielki wkład jaki Julian Marchlewski wniósł do rewolucyjnej walki proletariatu o wyzwolenie społeczne i narodowe, stwierdzając: „Pamięć o Julianie Marchlewskim żyć będzie zawsze w klasie robotniczej i wśród narodu polskiego".

* * *

To nie jest wystawa, którą można przejść szybkim krokiem od stoiska do stoiska, to nie jest wystawa, na którą się tylko patrzy — tę wystawę trzeba czytać z pietyzmem, studiować jak dokument historyczny, jak bezcenną księgę pamiątkową. Każda plansza to jakby rozdział z życiorysu wielkiego rewolucjonisty i płomiennego patrioty i jednocześnie rozdział z historii ruchu robotniczego, z którym tak mocno i nierozerwalnie związana była działalność Towarzysza Marchlewskiego.

„Nade wszystko umiłowałem Wisłę"... brzmią słowa umieszczone na pierwszej planszy.

Umiłował Wisłę, umiłował ojczyznę, umiłował ludzi. Dla szczęścia ludzkiego, dla wyzwolenia człowieka poświęcił całe życie — życie niezwykle ofiarne, nieustraszone. Wystawa prowadzi nas przez ulice rodzinnego Włocławka, przez Toruń, do Warszawy. Nędza klasy robotniczej rośnie — wzmaga się również rewolucyjne wrzenie. „Niech żyje rewolucja socjalna" — wołają przed straceniem proletariatczycy — Kunicki, Bardowski, Pietrusiński, Ossowski. Ten okrzyk nie został zapomniany. Podchwyciła go klasa robotnicza, podchwycili go polscy rewolucjoniści: Róża Luksemburg, Dzierżyński, Marchlewski. Wysoko wznieśli sztandar proletariackiej walki, wznieśli krocząc ramię przy ramieniu z proletariatem rosyjskim.

Portrety Marchlewskiego z różnych okresów jego życia otoczone są gęsto zapisanymi kartami artykułów, rozlicznymi wydawnictwami, w których pracował. Pisane są po polsku, rosyjsku, niemiecku. Portrety Marchlewskiego widnieją obok portretów genialnych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, Lenina i Stalina, z którymi utrzymywał bliski kontakt.

Z biegiem lat kontakt ten stawał się coraz silniejszy; w ogniu rewolucyjnych walk 1905 roku Marchlewski zbliżał się coraz bardziej do jedynie słusznej leninowskiej linii.

7. X. 1910 roku Lenin pisał do Marchlewskiego:

> „Drogi Towarzyszu, wczoraj późno wieczorem otrzymałem list od Was i od Wurma oraz Wasz artykuł. Zgodnie z prośbą Waszą i Kautskiego zgadzam się poprzestać na Waszym artykule. Ja już napisałem około połowy pokaźnego artykułu przeciwko Martowowi i Trockiemu razem. Trzeba się go będzie zrzec. Zajmę się artykułem przeciwko Trockiemu..."

Długi i serdeczny jest list Lenina, który cenił wysoko rewolucyjność Marchlewskiego.

Wystawa jest ogromnie bogata. Zgromadzono tu materiały niezwykle ciekawe i oryginalne, dokumenty, które czyta się z głębokim wzruszeniem.

Trudno zliczyć wszystkie broszury, książki, prace zebrane dziś na wystawie. Marchlewski był pisarzem ogromnie płodnym, wszechstronnym. Wśród pracy naukowej pisał płomienne odezwy, setki artykułów, ulotek. Między jednym wiecem a drugim biegł na zebranie, przemawiał, pisał, znów przemawiał.

„Ateneum", „Prawda", „Ekonomista", „Sprawa Robotnicza", „Czerwony Sztandar"... wydawnictwa rosyjskie i niemieckie...

Bezkompromisowo walczył ze zdrajcami wdzierającymi się do ruchu robotniczego, walczył z oportunizmem, rewizjonizmem, z mieńszewikami.

Ale ten bezkompromisowy w walce człowiek jest niezwykle łagodny, wrażliwy, uczuciowy. Na tułaczce, z dala od ojczyzny, tęskni do niej ogromnie, marzą mu się Tatry. Rok rocznie, choć wie, że przecież wrócić nie będzie mógł szybko do kraju, odnawia kartę członkowską Towarzystwa Tatrzańskiego.

Potem wojna. Trochę dalej — dokumenty z obozu koncentracyjnego w Havelbergu, dokumenty więźnia Nr 22543. Tu w obozie dociera do Marchlewskiego radosna wieść o zwycięstwie rewolucji, o powstaniu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Marchlewski udaje się do Kraju Rad, by tam walczyć nadal o sprawę robotniczą, o szczęście ojczyzny.

Rewolucja w Niemczech. Rok 1920 — Polski Tymczasowy Komitet Rewolucyjny — na czele z Marchlewskim, Dzierżyńskim, Konem. Fotokopia Manifestu.

Znów Moskwa. Partia bolszewicka posyła Marchlewskiego na najbardziej odpowiedzialne placówki; pracuje z energią niezwykłą, z niegasnącym zapałem.

Przychodzi rok 1925. Tragiczna wieść o jego śmierci obiega całą klasę robotniczą. Ze wszystkich stron napływają kondolencje. Głęboko zasmucili się ludzie radzieccy, robotnicy polscy, niemieccy — proletariusze wszystkich krajów.

Mijały lata, lecz pamięć o Marchlewskim nie ginęła. W 7 rocznicę Jego śmierci dzieci polskie, ze szkoły w Mohylowie pisały: „Do towarzyszki Marchlewskiej. Raport uczni VII klasy, szkoły polskiej w Mohylowie:

> My, uczniowie grupy VII, w dzień rocznicy śmierci wodza KPP, wodza proletariatu międzynarodowego, tow. Marchlewskiego, ogłosiliśmy się szturmową grupą imienia J. Marchlewskiego. Idąc śladami zwycięstw, przedłużać będziemy walkę o urzeczywistnienie ideałów tow. J. Marchlewskiego — o Polskę Socjalistyczną, Republikę Radziecką i Wszechświatową Rewolucję Socjalistyczną. Walkę, którą rozpoczął tow. J. Marchlewski, doprowadzimy do zwycięskiego końca".

Dzieci, które w 1932 roku pisały ten list, są już dziś dojrzałymi ludźmi. Wiele z nich na pewno walczyło w szeregach Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, wiele z nich z karabinem w ręku realizowało złożoną wówczas przysięgę, wyzwalało ziemie polskie od hitlerowskiego najeźdźcy i rodzimej reakcji.

Dziś, w 25 rocznicę śmierci tow. Marchlewskiego, mogą sobie powiedzieć: — Polska, o którą walczyć postanowili całe życie, jest już wolna, niepodległa, demokratyczna — Polska Ludowa, idąca szybkimi krokami naprzód do socjalizmu. Do tej Polski, do murów, rosnących w przyszłość, do wolnej ziemi rozciągającej się nad Wisłą, do swoich, wraca Wielki Polak i Niezłomny Rewolucjonista — Towarzysz Julian Marchlewski.

J. k. w.

Nowe osiągnięcia klasy robotniczej

Ustawa o urlopach

Po rządach sanacyjnych odziedziczyliśmy między in. odrębne (niższe) urlopy dla robotników fizycznych i odrębne (wyższe) urlopy dla pracowników umysłowych. Był to spadek typowo kapitalistyczny. Tkwiła w nim i fabrykancka pogarda dla ludzi pracy fizycznej, jako dla ludzi niższej kategorii i przeciwstawienie pracy fizycznej pracy umysłowej w ogóle. Ponadto — sam system urlopowy był krzywdzący dla robotników.

W myśl przedwojennej ustawy z 16 maja 1922 roku, po roku nieprzerwanej pracy robotnikom przysługiwało prawo do 8 dni urlopu, po trzech latach nieprzerwanej pracy — do 15 dni urlopu i na tym zamykała się górna, ostateczna granica. Do większego urlopu robotnik nie mógł się dosłużyć, choćby pracował przy najcięższej dla zdrowia pracy i miał za sobą kilkadziesiąt lat pracy produkcyjnej.

Z tym dziedzictwem Polska Ludowa rozpoczęła walkę od pierwszych dni swego istnienia. Krok za krokiem rozszerzaliśmy uprawnienia urlopowe robotników fizycznych. Dekretem rządu z 29 września 1945 roku robotnicy fizyczni uzyskali prawo do miesięcznego urlopu po 10 latach nieprzerwanej pracy. Było to pierwsze, nieznane dotąd w ustawodawstwie polskim, osiągnięcie socjalne. Dalszym dekretem rządu — z 28 lipca 1948 roku, zostali objęci prawem do urlopu robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych (przedtem zakłady zatrudniające 4 i mniej robotników nie obowiązywały urlopy). Oznaczało to wprowadzenie powszechności prawa urlopowego dla robotników w Polsce.

Zmiany, które wprowadził Sejm ostatnio, idą po linii dalszej rozbudowy uprawnień urlopowych: po roku nieprzerwanej pracy, robotnik fizyczny uzyskuje obecnie 12 dni urlopu (zamiast dotychczasowych 8), po trzech latach nieprzerwanej pracy — 15 dni urlopu, po dziesięciu latach nieprzerwanej pracy — miesięczny urlop. Ponadto poszczególne grupy robotników, z uwagi na rodzaj i ciężkie warunki pracy — otrzymają dodatkowe urlopy, określane specjalnym rozporządzeniem Rady Ministrów.

Nie jest również pozbawiony wymowy politycznej i ten fakt, że powyższe osiągnięcia, ujęte dotychczas w formę dekretów rządowych przybrały obecnie obowiązującą moc ustawy państwowej.

Powiedzieliśmy wyżej, że w przyjętej ustawie urlopowej odbijają się sprawy zasadniczej wagi. Powiedzieliśmy tak dlatego, że w ustawie tej znajduje wyraz głęboka troska rządu o potrzeby klasy robotniczej, znajduje wyraz socjalistyczny charakter naszej władzy ludowej i naszego ustroju społecznego.

Ustawa ta jest jeszcze jednym namacalnym dowodem, że im wyższy jest dochód narodowy w naszym kraju, tym wyższy jest udział klasy robotniczej w dochodzie. W ustroju wyzwolonym z pęt kapitalizmu i zmierzającym ku socjalizmowi, klasa robotnicza, jako współgospodarz kraju, pracuje na siebie, a ciągła i bezustanna poprawa warunków bytowych klasy robotniczej — jest niewzruszonym prawem naszego ustroju.

Jerzy Nawrot

Światowy Tydzień Młodzieży jednoczy młodzież całego świata w walce o pokój

HELSINKI (PAP).—W Domu Robotniczym w Helsinkach odbyła się uroczysta akademia, poświęcona rozpoczęciu Światowego Tygodnia Młodzieży. Uczestnicy akademii z entuzjazmem powitali przemówienie przewodniczącego radzieckiej delegacji młodzieżowej — Romanowskiego — który wezwał młodzież fińską do ścisłej współpracy z demokratyczną młodzieżą całego świata w walce o pokój, przeciwko groźbie nowej wojny.

BERLIN (PAP)). — Jak donosi z Frankfurtu nad Menem agencja ADN — sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wystosował do młodzieży Niemiec Zachodnich depeszę, w której w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży wzywa młodzież zachodnio-niemiecką do wzmożonej walki o pokój i jednolite, demokratyczne Niemcy. Sekretariat ŚFMD wzywa młodzież zachodnio-niemiecką do wzięcia masowego udziału w ogólnoniemieckim zlocie młodzieży.

Jak znaleziono urnę z prochami Juliana Marchlewskiego

BERLIN (PAP).—Julian Marchlewski zmarł 22 marca 1925 r. w Nervi— leczniczej miejscowości we Włoszech, dokąd posłała go na leczenie Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

Zwłoki spalone zostały w Genui i złożone na życzenie Juliana Marchlewskiego obok najbliższych przyjaciół i towarzyszy walki i pracy — Róży Luksemburg i Karola Liebknechta, barbarzyńsko zamordowanych przez reakcję niemiecką i pochowanych w Berlinie na cmentarzu Friedrichsfelde.

W 1933 r. faszyści niemieccy zrównali z ziemią mogiły wielkich rewolucjonistów, zacierając nawet ślady. Po klęsce hitleryzmu przystąpiono do poszukiwania drogich masom pracującym prochów. Na długo przed 25 rocznicą zgonu Juliana Marchlewskiego, KC PZPR wydelegował do Berlina swego przedstawiciela, który wraz z KC Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej rozpoczął poszukiwania urny z prochami wielkiego działacza ruchu robotniczego.

Zaszczytne zadanie, postawione przez KC PZPR nie łatwe było do wykonania. Po długich poszukiwaniach we wszystkich księgach cmentarnych największego w Berlinie cmentarza Friedrichsfelde, odnaleziono notatkę następującej treści: „Julian Marchlewski, urodzony w 1866 r. we Włocławku, zamieszkały w Warszawie, spalony w Genui, pochowany przez posła do parlamentu — Wilhelma Piecka".

Idąc śladami dokumentu, przedstawiciele KC przejrzeli wszystkie urny, lecz urny Marchlewskiego znaleźć nie mogli. W rezultacie dalszych poszukiwań znaleziono skrzynkę, na której widniał napis: „Julian Marchlewski, Genua".

Następnego dnia prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej— Wilhelm Pieck przejął urnę z prochami Juliana Marchlewskiego, która została przechowana w Komitecie Centralnym Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej dla przekazania jej Komitetowi Centralnemu PZPR.

Uchwały plenum niemieckiej Izby Ludowej

BERLIN (PAP). — Odbyła się tu XIII sesja plenarna Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, deputowani uczcili przez powstanie i chwilę milczenia pamięć zmarłego pisarza niemieckiego — Henryka Manna.

Expose na temat rozwoju postępowej kultury demokratycznej wygłosił premier Otto Grotewohl, po czym Izba uchwaliła ustawę o corocznym przyznawaniu premii za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, techniki, literatury i sztuki, które będą przyznawane każdego roku w dniu 7 października, t. j. w rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kraiowy zjazd Budowlanych

Na Budowlanych koncentruje się w chwili obecnej uwaga wszystkich ludzi pracy w Polsce. Na nich bowiem spoczywa ogromna część odpowiedzialności za wykonanie Planu 6-letniego.

W pierwszym roku Planu nasze inwestycje będą o 36 procent większe, niż w roku ubiegłym, a pamiętać należy, że nie ma prawie takich inwestycji, w których budownictwo nie brało by czynnego udziału. Dla wypełnienia tych zadań średnia wydajność robotnika budowlanego musi w ciągu roku bieżącego wzrosnąć o 16 procent.

Drugi Krajowy Zjazd Budowlanych, który wczoraj zakończył swe obrady, wskazał w swej rezolucji najskuteczniejsze sposoby wykonania przez nasze budownictwo wielkich zadań planowych. Specjalną uwagę, zarówno w referatach, jak i w dyskusji poświęcił Zjazd sprawie norm, obowiązujących w budownictwie.

W roku ubiegłym w budownictwie naszym dokonał się głęboki przełom, polegający na szerokim zastosowaniu wydajnej pracy zespołowej, na wprowadzeniu — dzięki coraz większym ilościom sprzętu mechanicznego — nowej techniki budowania.

Wyższe formy pracy umożliwiły wielki wzrost wydajności, dając w rezultacie rekordowe wyniki zespołów wyrabiających po 1000 i więcej procent normy, normy ustalonej dla dawnych, przestarzałych form pracy.

Nie wszystkie jednak prace w budownictwie wykonywane są zespołowo. Z wypowiedzi delegatów zjazdowych wynika, że wysoko kwalifikowany murarz, pracujący w pojedynkę na filarze czy gzymsie, z trudem wyrabia 100 — 130 procent normy, gdy jego niżej kwalifikowani towarzysze, pracujący zespołowo, przekraczają tę samą normę o 1000 procent. Sama już ta rozpiętość jest dowodem, jak nieżyciowe i niemobilizujące były te tak łatwo przekraczane normy.

Jak to stwierdził tow. Kukliński, obecne normy nie gwarantują robotnikowi obiektywnie ustalonego, słusznego zarobku za jego pracę. Nie realizują one niejednokrotnie socjalistycznej zasady — za równą pracę, równa płaca.

Ten sam mówca wskazał na konieczność zwiększenia ilości robót akordowych, co oznacza konieczność zwiększenia ilości norm. Prawidłowa norma, dostatecznie wysoka, aby osiągnięcie jej wymagało wydajnej pracy od przeciętnego robotnika, jest — zdaniem mówcy — dźwignią wzrostu wydajności i daje podstawę dla prawidłowej oceny zarobku. Norma natomiast, którą z łatwością przekracza się o 1000 procent jest fikcją.

Jedna brygada staje do łatwej pracy, np. do budowy murów fundamentów — mówił tow. Partyka — i ta osiąga kolosalne zarobki. Ale są przecież i inne roboty na tej samej budowie.

Normy, jeśli mają być sprawiedliwe, muszą być zróżnicowane — mówił tow. Tomczak i inni mówcy — w zależności od rozmiaru budowy, w zależności od stopnia nasycenia budowy techniką i od stopnia zracjonalizowania pracy na budowie. Przy obecnych normach murarz na jednej budowie zarabia w ciągu dnia 1000 złotych, na innej 5.000 tys. zł. Powoduje to uciekanie do robót, gdzie norma jest łatwo przekraczalna, a tym samym dezorganizuje pracę, co w rezultacie przynosi ze sobą pogorszenie sytuacji wszystkich pracujących na budowie. Podobne głosy padały ze strony zbrojarzy, wskazujących na różnorodność prac zbrojarskich i konieczność ich zróżnicowania w zależności od takich czynników, jak np. przekrój używanego do zbrojenia żelaza.

Mówcy wskazywali na podobne wady obowiązujących norm dla tynkarzy. Wskazywali również na konieczność stworzenia norm dla ślusarzy i stolarzy zatrudnionych na budowie oraz na konieczność ustalenia norm na remonty sprzętu budowlanego, co wpłynąć musi na skrócenie czasu remontu tego cennego sprzętu.

Uczestnicy zjazdu zgodnie wskazywali na szkodliwość starych, demobilizujących norm dla rozwoju gospodarstwa narodowego i jednogłośnie wysuwali żądanie zmiany tych norm. Wykazywali oni, że czują się gospodarzami swego przemysłu i pragną usunąć wszystkie przeszkody, utrudniające budownictwu wykonanie jego wielkich zadań.

KW.

Ksiądz-patron bandy przestępców skazany na 13 lat więzienia

W dniu 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa przeciwko członkom nielegalnej organizacji pod nazwą „Powrót", działającej w Keyni w pow. szubińskim. Na ławie oskarżonych zasiedli: wikary probostwa w Keyni ks. Czesław Wojciechowski, Olga Umsławska, Eugeniusz Pawlak, Tadeusz Polcyn, Ludwik Brzykoy i Jan Błaszczyk.

W toku rozprawy ustalono, że oskarżeni od grudnia 1949 roku do 15 stycznia br. rozrzucali na terenie miasta Kcyni i Bydgoszczy ulotki o treści antypaństwowej. W dniu 21 grudnia 1949 oskarżeni umieścili na budynku spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kcyni prowokacyjne napisy, wrogie klasie robotniczej, ponadto w tym dniu oskarżeni zniszczyli w mieście Kcyni emblematy robotnicze na domach różnych urzędów.

Oskarżeni w celu dozbrojenia swej bandy projektowali urządzenie kilku napadów na funkcjonariuszy M. O. w pow. szubińskim i w Bydgoszczy.

Oskarżony ks. Wojciechowski, będąc patronem „Powrotu", udzielał członkom bandy rad i wskazówek w ich wrogiej działalności.

Oskarżony ks. Wojciechowski używał ambony prawie wyłącznie dla wrogiej propagandy. Do mszy św. służyli jako ministranci członkowie „Powrotu". Odprawiał on nabożeństwa na intencję powodzenia zbrodniczej działalności bandy.

Oskarżona Umsławska w zeznaniach swoich zeznała, że ks. Wojciechowski w czasie rozmów z członkami „Powrotu" podkreślał konieczność walki z postępem „w imię Boga". Zalecał on również dla głębszej konspiracji prowadzić pracę w tej organizacji, systemem trójkowym.

Ks. Wojciechowski polecił oskarżonej Umsławskiej redagować ulotki o treści podważającej autorytet państwa polskiego. Ulotki te rozdawali młodociani członkowie bandy ubrani w stroje ministrantów, ludziom wychodzącym po nabożeństwie z kościoła.

Oskarżony ks. Wojciechowski usiłował tłumaczyć się, że przyjął patronat nad nielegalną organizacją „Powrót", gdyż nie orientował się bliżej w jej działalności.

Sąd uznając winę oskarżonych za całkowicie udowodnioną, skazał: ks. Wojciechowskiego na 13 lat więzienia, Olgę Umsławską i Tadeusza Polcyna na 10 lat, Eugeniusza Pawlaka na 9 lat, Ludwika Brzykoy i Jana Błaszczyka na 7 lat więzienia. W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Sprawa dalszych 12 członków „Powrotu", wyłączona została do oddzielnego postępowania.

Wina tych oskarżonych została w toku rozprawy również całkowicie udowodniona. Sąd skazał: Stefanię Jurek — na 8 lat więzienia, Reginę Pęczkowską i Bogdana Boruckiego — na 7 lat, Edwarda Polewczyńskiego, Marię Telatyńską i Franciszka Żołądkiewicza — na 6 lat, Józefa Bauma i Krystynę Polcyn — na 5 lat, Władysława Kotha — na 4 lata, a Henryka Baumana na 2 lata więzienia.

W motywach wyroku Sąd podkreślił wrogi stosunek oskarżonych do Rządu Polski Ludowej. W okresie wysiłku całego narodu dla odbudowy kraju, oskarżeni nie zawahali się szerzyć oszczercze wiadomości, godzące w sojusz z bratnimi narodami Związku Radzieckiego oraz siali zamęt wśród społeczeństwa.

Protest Albanii przeciw gangsterskim prowokacjom agentów Rankowicza w Belgradzie

TIRANA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało pod adresem rządu jugosłowiańskiego notę, w której wyraża kategoryczny protest w związku z nowym faszystowskim aktem przemocy, dokonanym przez organa jugosłowiańskiej UDB, na członku poselstwa albańskiego w Belgradzie.

Nota stwierdza, że 12 marca br. trzej agenci UDB zatrzymali urzędnika poselstwa albańskiego Feti Bekollari i jego żonę, w chwili, gdy wychodzili oni z Domu Kultury Radzieckiej w Belgradzie i zażądali od nich dokumentów. Za pomocą gróźb i bicia agenci usiłowali zepchnąć Feti Bekollari i jego żonę do nieoświetlonego zaułka, jednak gangsterskie postępowanie agentów policji jugosłowiańskiej zwróciło uwagę przechodniów, którzy zaczęli wyrażać swe oburzenie, przy czym doszło między nimi do incydentów.

Nowy, nikczemny, gangsterski akt przemocy wobec urzędnika poselstwa albańskiego w Belgradzie dowodzi — stwierdza nota — że przy pomocy tak podłych prowokacji usiłuje się uniemożliwić pracę poselstwa Albańskiej Republiki Ludowej w Jugosławii.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej kategorycznie protestuje przeciwko rozbójniczemu, faszystowskiemu postępowaniu organów policji jugosłowiańskiej, żądając należytego ukarania agentów UDB, którzy dokonali nikczemnej napaści na urzędnika poselstwa albańskiego w Belgradzie p. Feti Bekollari i jego małżonkę.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej domaga się odpowiedzi w jak najkrótszym czasie.

Oskarżony o obrazę korespondent terenowy „Trybuny Robotniczej" demaskuje na sali sądowej oskarżyciela — spekulanta

Niezwykłym wydarzeniem na Śląsku stała się sprawa korespondenta „Trybuny Robotniczej", sztygara kopalni „Orzeł Biały" tow. Jana Nowaka. Tow. Nowak w jednej ze swych korespondencji, zamieszczonej w gazecie w końcu ub. roku, skrytykował stosunki panujące w Spółdzielni Gminnej Związku Samopomocy Chłopskiej w Dąbrówce Wielkiej, a zwłaszcza pracę jej kierownika Sadowskiego, któremu zarzucił wykupywanie atrakcyjnych towarów tekstylnych oraz pokątny handel drzewem. Sadowski, który poczuł się dotknięty zarzutami, wniósł do Sądu Okregowego w Bytomiu oskarżenie przeciw Nowakowi o obrazę. Rozprawa odbyła się dnia 21 bm.

Świadkowie jednogłośnie potwierdzali słuszność zarzutów Nowaka i dostarczyli przewodowi sądowemu nowych, ciekawych szczegółów spekulacyjnej działalności Sadowskiego.

Prokurator Chmiel z oskarżyciela stał się obrońcą oskarżonego. Prokurator z całą stanowczością podkreślił rolę korespondentów robotniczo - chłopskich, których krytyka jest orężem w walce z biurokracją, spekulacją i wszelkiego rodzaju machinacjami. Prokurator wniósł o uniewinnienie oskarżonego Nowaka, a o zatrzymanie Sadowskiego, który został aresztowany na sali do dyspozycji władz prokuratorskich. Sąd wydał wyrok uniewinniający korespondenta tow. Nowaka, przy czym sędzia Nowosławski podkreślił, że sądy polskie nie będą tłumić zdrowej krytyki świata pracy, a przeciwnie, zwalczać mocno wszelkiego rodzaju kombinatorów.

Spekulant nie może szkodzić ludziom pracy, a korespondent robotniczy odważnie i śmiało zwalczać będzie wszelkie objawy nieuczciwości i złej woli.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Św. Trójcy
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Dubrowski". Początek seansów w dni powszednie o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedziele i święta o godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. Poranek o godz. 10.30.

* * *

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Torpedowiec Nieugięty".

Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Poranek o godz. 10.30.

ADRES REDAKCJI:
Al. 3 Maja Nr. 4.

Młodzież tomaszowskiej Fabryki Pasów podejmuje zobowiązania

Na zebraniu młodzieży ZMP w Fabryce Pasów, zwołanym z okazji Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży — zebrani uchwalili zobowiązanie następującej treści:

„My, młodzież ZMP-owska, zatrudniona w Fabryce Pasów w Tomaszowie - Maz. zobowiązujemy się, że w okresie Tygodnia Młodzieży podniesiemy naszą dotychczasową wydajność o pięć procent, mobilizując równocześnie młodzież zorganizowaną i niezorganizowaną do szerokiego udziału w szlachetnym współzawodnictwie pracy, do coraz wydajniejszej pracy, do walki o jakość produkcji i jak najbardziej pełną oszczędność.

Równocześnie zobowiązujemy się pogłębiać naszą świadomość społeczno - polityczną, abyśmy mogli godnie na każdym odcinku naszej pracy przyczyniać się do wzrastania potęgi Polski Ludowej.

Oświadczamy, że będziemy nieugięcie stać na straży pokoju i mobilizować całą młodzież do przeciwstawiania się wszelkim zakusom imperialistów i podżegaczy wojennych. W sojuszu ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, w sojuszu z partiami robotniczymi i wszystkimi miłującymi pokój ludźmi — ugruntujemy i zachowamy pokój.

W dniach Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej — wyrażamy naszą niezłomną wolę jeszcze ściślejszego zwarcia szeregów w Zjednoczonym Obozie Demokracji — pod sztandarami Lenina i Stalina.

Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!

Niech żyje Związek Radziecki!

Niech żyje Towarzysz Stalin!".

Kolejarze — racjonalizatorzy organizują nowe kluby

Przy kolejowych klubach racjonalizatorów Okręgu Dyrekcji Łódzkiej, znajdujących się w Łodzi i Ostrowiu Wielkopolskim, czynne są stałe poradnie techniczne, z którymi współpracują inżynierowie i technicy komunikacyjni. Poradnia łódzka udziela racjonalizatorom kilkanaście porad dziennie. Klub w Ostrowiu, otwarty w lutym rb., opracował już 12 pomysłów.

Na odbywających się co miesiąc naradach wytwórczych racjonalizatorów kolejowych przedmiotem dyskusji są aktualne zagadnienia racjonalizacji.

Np. w okresie zimowym zwrócono baczną uwagę na defekty urządzeń kolejowych, powstające na skutek mrozów i opracowano w tym zakresie kilka pomysłów racjonalizatorskich.

Zorganizowane zostały już 3 dalsze kluby racjonalizatorów kolejowych w Dyrekcji Łódzkiej: w Karsznicach, Częstochowie i Kutnie.

O nasileniu ruchu racjonalizatorskiego w okręgu kolejowym łódzkim świadczy fakt, iż w styczniu rb. członkowie klubów zgłosili 54 pomysły, podczas gdy w roku ub. przeciętna liczba zgłaszanych miesięcznie pomysłów nie przekraczała 15.

W sobotę otwieramy wystawę młodzieżowych gazetek ściennych

W nadchodzącą sobotę otwarta zostanie w świetlicy Robotniczego Domu Kultury w Tomaszowie pierwsza na terenie naszego miasta wystawa młodzieżowych gazetek ściennych, zorganizowana na ramach „Tygodnia Młodzieży" przez Zarząd Miejski ZMP i redakcję „Głosu Tomaszowskiego" przy współudziale Komend Miejskich SP i ZHP.

Do wystawy zgłoszono kilkadziesiąt gazetek ściennych ze wszystkich ogniw organizacyjnych trzech wymienionych organizacji młodzieżowych.

Wystawa połączona będzie z konkursem na najlepsze gazetki, przy czym innowacją będzie to, iż nagroda ufundowana przez redakcję „Głosu" przyznana zostanie gazetce, która uzyska największą ilość głosów zwiedzających wystawę. W związku z tym, w czasie trwania wystawy prowadzony będzie plebiscyt, w czasie którego każdy zwiedzający będzie miał prawo wskazać na najbardziej jego zdaniem udaną gazetkę. Pozostałe nagrody przyznane będą przez jury konkursowe.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi, jak wspomnieliśmy wyżej, w sobotę, dnia 25 bm. o godzinie 17.30. Na otwarcie proszone są o przybycie wszystkie kolegia redakcyjne zgłoszonych do wystawy gazetek oraz przedstawiciele ogniw organizacyjnych ZMP, SP i ZHP.

Skład Komitetu Organizacyjnego wystawy stanowią: z ramienia ZMP — kol kol. Jankowski, Mędrek, Rawlik i Włostowska, z ramienia SP — kol. kol. Dobiecki, Jackowska i Pietrzykowski, z ramienia ZHP — kol. kol. Rudnicka i Sosnowski, tow. Kaluszko z Wydziału Propagandy MK PZPR i red. tow. Juszczyk.

Wystawa w dniu otwarcia czynna będzie dla zwiedzających od godz. 18 do godz. 20. W niedziele od godz. 10 do godziny 15, a od niedzieli codziennie w godz. od 16 do 20. Wstęp na wystawę bezpłatny.

SOM-y w radomszczańskim przygotowane do akcji siewnej

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, istniejące w liczbie 15 w powiecie radomszczańskim są już całkowicie przygotowane do rozpoczęcia akcji siewnej. Przygotowania te trwały przez cały okres zimowy. W porównaniu z rokiem ubiegłym Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w powiecie radomszczańskim rozporządzają znacznie większą ilością maszyn rolniczych. W roku ubiegłym nie było jeszcze traktorów, a obecnie 7 traktorów gruntownie przygotowanych czeka już na wyruszenie w pole. W roku bieżącym SOM-y radomszczańskie posiadają również o kilkadziesiąt siewników więcej.

Najlepiej przygotowane do akcji siewnej są Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w Sulmierzycach, Brzeźnicy, Koniecpolu i Ładzicach. Ośrodki te porozsyłały już maszyny na gromady oraz sporządziły prawie kompletne listy zamówień na pracę w gospodarstwach.

Natomiast Ośrodki w Dobryszycach, Rząśni, Kłomnicach i Przerębie winny poprzez swych pełnomocników w gromadach pośpieszyć się z akcją zbadania zamówień. Przyznać trzeba, że nie wszyscy pełnomocnicy Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych w radomszczańskim wywiązali się należycie ze swych zadań. O ile pełnomocnicy w Sulmierzycach, Koniecpolu i Ładzicach potrafili wykonać plan zamówień, to w pozostałych miejscowościach zamówienia nie wpłynęły na czas.

Ponoszą tu winę również sami chłopi, którzy z zamówieniem czekają do ostatniej chwili, a później z chwilą rozpoczęcia akcji siewnej zgłaszają się do SOM-ów masowo, co utrudnia właściwe rozplanowanie pracy. Z zamówieniami należy się pośpieszyć, gdyż może się zdarzyć, że w ostatniej chwili chłopi, którzy z nimi zwlekali, będą musieli siać ręcznie z powodu nawału pracy w SOM-ach. O ile jednak zamówienia w najbliższym czasie wpłyną, to kierownictwo SOM-u będzie mogło odpowiednio pracę rozplanować i wszystkich obsłużyć.

Dobrze się czują dzieci w przedszkolach radomszczańskich

Na terenie powiatu radomszczańskiego istnieją w obecnej chwili 33 przedszkola. Z liczby tej 24 przedszkola prowadzone są przez zakłady pracy i instytucje, 5 utrzymywanych jest przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, 4 przedszkola znajdują się przy majątkach PGR. Ilość przedszkoli PGR jest stosunkowo nikła, gdyż na 5 majątków PGR przypada zaledwie 1 przedszkole. Wszystkie przedszkola bez względu na swój charakter podlegają specjalnemu referatowi przy Inspektoracie Szkolnym, prowadzonym przez instruktorkę ob. Kwiecień. Większość przedszkoli radomszczańskich mieści się w pałacu byłych dziedziców i fabrykantów.

W 33 przedszkolach radomszczańskich wychowuje się ponad 1500 dzieci robotników, chłopów i pracowników umysłowych. Zarówno robotnice pracujące w fabryce, jak i gospodynie wiejskie, zatrudnione przy robotach polnych, spokojnie mogą oddawać się swym zajęciom, wiedząc, że ich pociechy znajdują się pod troskliwą opieką. W przedszkolach dzieci otoczone są nie tylko należytą opieką, ale również dba się o ich rozwój umysłowy i otrzymują one również racjonalne wyżywienie.

Do najlepiej prowadzonych przedszkoli w powiecie radomszczańskim należą przedszkola w Radomsku, w Kalinkach, Kłomnicach, Bogumiłowicach i Gidlach. Z powodu warunków technicznych w niektórych przedszkolach istnieją pewne braki, o ile idzie o odpowiednie urządzenie wnętrz. Jednak, jak nas poinformowano, w bieżącym roku niedociągnięcia na tym odcinku zostaną usunięte.

W roku bieżącym na terenie powiatu radomszczańskiego uruchomionych zostanie 7 dalszych przedszkoli, a w związku z tym wzrośnie liczba objętych opieką dzieci. Przedszkola powstaną przede wszystkim w miejscowościach przeznaczonych na spółdzielnie produkcyjne i w majątkach PGR.

Uczestnicy kursów czytania i pisania szykują się do egzaminów

We wszystkich gminach powiatu radomszczańskiego odbyły się ostatnio zebrania Gminnych Komisji do Walki z Analfabetyzmem z udziałem sołtysów, opiekunów społecznych, kierowników kursów, członków partii politycznych i organizacji społecznych. Na zebraniach omówiono dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu oraz wszystkie istniejące na tym odcinku braki.

Okazało się, że akcja zwalczania analfabetyzmu nie jest prowadzona jednakowo we wszystkich gminach. W niektórych gminach analfabeci są już prawie przygotowani do egzaminów, w innych natomiast nauka trwać musi jeszcze kilka miesięcy. Niektóre kursy, opóźnione w nauce, pragnąc wcześniej przystąpić do egzaminu, zwiększyły znacznie ilość godzin nauczania. Są takie kursy, które mają w tygodniu ponad 20 godzin lekcyjnych. Jest szereg kursów, których uczestnicy przystąpili już do egzaminów. Między innymi przystąpili do nich kursanci z Grodziska, gminy Koniecpol, z Łężec, gminy Pajęczno i z wielu innych. Z każdym dniem napływają nowe zgłoszenia kierowników kursu w sprawie przystąpienia do egzaminów.

Egzaminy przeprowadzają Społeczne Komisje Egzaminacyjne zorganizowane na terenie każdej gminy. Uczestnicy kursu, którzy złożą pomyślny egzamin dostaną świadectwa i zostaną wykreśleni z listy analfabetów. Ci zaś, którzy chcieliby kształcić się dalej, powinni zgłosić się do swych nauczycieli-kierowników o zorganizowanie dla nich zespołów dobrego czytania. Zespoły te, to nie tylko wyższy stopień walki z analfabetyzmem, ale droga do opanowania techniki czytania i rozumienia treści książek. Absolwenci kursu początkowej nauki czytania i pisania powinni na to zwrócić uwagę i zapisać się do zespołów dobrego czytania, gdyż poprzestając na zdobytych wiadomościach i nie kontynuując dalszej nauki łatwo mogą wpaść we wtórny analfabetyzm.

Bogusławice w wiosennej kontraktacji płodów rolnych

Gmina Bogusławice w powiecie piotrkowskim obejmuje obszar 24 gromad zamieszkałych w zdecydowanej większości przez małorolnych i średniorolnych gospodarzy. Obecnie, w związku z okresem poprzedzającym tegoroczne siewy wiosenne, przeprowadzana była na terenie tej gminy kontraktacja płodów rolnych, obejmująca takie rośliny jak: rzepak, jęczmień browarowy i kaszowy, pszenica, ziemniaki, buraki cukrowe, len, fasola, groch, mak itd. itd.

Spośród wielu gromad kontraktujących płody swojej ziemi, największą ilością zawartych kontraktów wyróżnia się wieś Kuznocin, Rzeczków i Raciborowice. W akcji kontraktacji płodów rolnych wyróżnili się swą pracą ob. ob. Antoni Maciołek, Józef Góźdź i Władysław Dróżdż, którzy organizowali na terenie poszczególnych wsi zebrania chłopskie, propagując kontraktację i tłumacząc chłopom na czym ona polega.

Chłopom, którzy zakontraktowali zboże, czy też okopowiznę Gminna Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej" w Wolborzu przydziela za opłatą selekcyjne zboże siewne i nawozy sztuczne, tak, że chłopi tej gminy są w większości przygotowani do akcji siewnej. Mają więc dostateczną ilość nawozów sztucznych, fosforowych i potasowych. Znacznie mniej posiadają natomiast nawozów azotowych, których Spółdzielnia sprowadziła za mało. Wszyscy mało i średniorolni chłopi z terenu gminy Bogusławice oraz założona niedawno spółdzielnia produkcyjna w Lubiatowie korzystać będą w okresie wiosennych siewów z pomocy sąsiedzkiej oraz usług Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego, mającego swą siedzibę w Wolborzu. Wolborski SOM ma już przygotowane do akcji maszyny rolnicze, traktory, siewniki i inne narzędzia, niezbędne do uprawy roli.

(H)

Delegaci z Pabianic wyjeżdżają na pogrzeb J. Marchlewskiego

W dniu 25 marca b. r. wyjeżdża z Pabianic delegacja na uroczystość złożenia w grobowcu w Warszawie prochów tow. Juliana Marchlewskiego.

W skład delegacji wchodzą: tow. Tomasz Rutkowski, z ramienia TPPR, tow. Michalina Kawczyńska, z ramienia Ligi Kobiet i kol. Mirosław Zaborowski, z ramienia Związku Młodzieży Polskiej.

PGR-owskiej świetlicy w Bukowie trzeba pomóc

Państwowe Gospodarstwo Rolne we wsi Buków, gm. Woźniki, pow. piotrkowskiego, zatrudniające kilkudziesięciu robotników stałych i sezonowych posiada w jednym z budynków majątku piękną świetlicę, wyposażoną w pisma codzienne i periodyczne, bardzo chętnie czytane przez pracowników PGR. Świetlica wyposażona jest także w gry towarzyskie. Stwierdzić jednak należy, że ilość ich jest niedostateczna i nie zaspakaja potrzeb świetliczan, rekrutujących się z mało i średniorolnych chłopów z okolicznych wsi.

Mimo usilnych starań kierownictwa PGR, dotychczas jeszcze świetlica bukowska nie otrzymała radioodbiornika, którego brak odczuwa się bardzo poważnie. Byłoby bardzo wskazane, aby odpowiednie czynniki zainteresowały się stanem bukowskiej świetlicy i wszystkie braki jak najprędzej usunęły.

W związku ze zbliżającym się sezonem letnim, umożliwiającym szeroki rozwój rozmaitych gałęzi sportu, pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Bukowie postanowili zorganizować u siebie Ludowy Zespół Sportowy.

(H)

Idziemy do »Gnomu«

W sobotę i niedzielę — Tomaszów gościć będzie warszawski teatr dla dzieci „Gnom", który przyjeżdża z dwoma przedstawieniami: „O leniuszkach, które nauczyły się pracować" i „Siedmiu małych, jeden duży".

Godziny wstępu oraz bliższe szczegóły — w afiszach.

Przedstawiciele pabianickiej i piotrkowskiej »Unii« wchodzą do władz okręgowych Zrzeszenia

W dniu 19 marca b. r. w sali ZKS „Unia" w Łodzi odbyła się Okręgowa Konferencja Zrzeszenia Sportowego „Unia". Na konferencję przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego CRZZ, Partii, ZMP, przedstawiciele klubów sportowych „Unia" z Łodzi, Piotrkowa, Zgierza, Pabianic oraz przedstawiciele kół sportowych.

Referat pt. „Cel i zadania sportu związkowego" wygłosił przewodniczący Zarz. Okręgowego Zrzeszenia „Unii" tow. Michalski. Cel naszej konferencji — powiedział tow. Michalski — to wzmocnienie czujności i wybór nowych władz do Zarządu Okręgowego Zrzeszenia Sportowego ZKS „Unia".

Tow. Gierańczyk, zdając sprawozdanie za rok 1949 objaśnił, że Zarząd Okręgowy Zrzeszenia „Unia" został powołany w marcu 1949 roku. W 1949 roku wcielono do Zrzeszenia Sportowego kluby sportowe „Boruta" — Zgierz, „Concordia" — Piotrków, „Chemia" — Łódź. Obecnie „Unia" w okręgu łódzkim liczy 2.228 członków, w tym 225 kobiet. Zrzeszenie to posiada wszystkie sekcje sportowe czynne i może poszczycić się zdobyciem czterech mistrzostw — między innymi w łucznictwie, siatkówce żeńskiej, w szczypiorniaku żeńskim i siatkówce żeńskiej juniorek. W roku sprawozdawczym przeszkolono 27 członków na instruktorów sportowych. Na urządzenia sportowe dla „Unii" — Chemii Łódź wydano 356.510 zł. dla „Concordii" — Piotrków 383.450 zł., dla „Boruty" — Zgierz 310.820 zł.

Rok 1950 zaczęto według opracowanego planu, który przewiduje imprezy masowe oraz turnieje. Budżet Zrzeszenia na 1950 rok przewiduje 6.613.088 zł., dla klubów „Boruty", „Concordii", „Unii" — Chemii" i dla kół sportowych. Na ZKS „Unia" — Pabianice wobec jego późnego zatwierdzenia przez Zarząd Główny, nie przewidziano żadnych dotacji. Ponieważ jednak „Unia" — Pabianice powołała do życia wszystkie sekcje i jest zatwierdzona jako klub, otrzyma dodatkowo dotację pieniężną.

W dyskusji nad referatem i sprawozdaniem głos zabierało 14 członków. Dyskutując nad sprawozdaniem stwierdzono niedostateczną pracę Zarządu Zrzeszenia, który za mało dbał o rozwój kultury fizycznej oraz źle dzielił sprzęt i pieniądze.

Nowy Zarząd Okręgowy „Unia" ukonstytuował się z następujących obywateli: Lucjan Michalski — Łódź, Marian Gniewaszewski — Piotrków, Tadeusz Rajtar — Zgierz, Bolesław Gierańczyk — Łódź, Adam Kluska — Zgierz, Marian Bielecki — Łódź, Władysław Konrad — Pabianice, Wiesława Orłowska — Łódź, Aleksander Leszczak — Łódź, Władysław Teodorczyk — Piotrków.

Do sądu koleżeńskiego wybrani zostali: Henryk Kusiński — Zgierz, Władysław Lebrecht — Pabianice, Henryk Wilk — Łódź, Edward Niemiec — Pabianice, Wiesław Kowalski — Łódź.

Na konferencję krajową wybrano: Orłowską — Łódź, Helwig — Piotrków, Lebrechta — Pabianice, Pawlaka — Zgierz, Wilka — Łódź.

E. N.

Ogłoszenia drobne

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 24 marca 1930 r.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW - KOMUNISTÓW

W związku z procesem komunistów we Lwowie — więźniowie komuniści ogłosili w dniu wczorajszym głodówkę.

SEKWESTRATOR W TEATRZE KAMERALNYM

W Teatrze Kameralnym w Łodzi zjawił się w dniu wczorajszym komornik, który zasekwestrował dekoracje do sztuki „Hinkemann" oraz kostiumy aktorskie. Licytacja ma się odbyć w dniu 2 kwietnia.

SAMOCHÓD WJECHAŁ DO SKLEPU

Do sklepu Kadysza przy ul. Nowomiejskiej 8 w dniu wczorajszym wjechał z całym rozpędem samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Zelga. Na szczęście nikt nie został ranny podczas wypadku.

SĄD APELACYJNY PODWYŻSZYŁ KARY DLA ŁÓDZKICH KOMUNISTÓW

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę komunistów łódzkich, którzy otrzymali po półtora roku więzienia. Sąd Apelacyjny podwyższył karę do czterech i pięciu lat więzienia.

„KANDYDAT" NA PREZYDENTA RZESZY NIEMIECKIEJ

Przywódca narodowych socjalistów, znany awanturnik Adolf Hitler — pisze „Głos Poranny" — stara się obecnie o uzyskanie obywatelstwa niemieckiego. Hitler, który już jest w wieku „przepisowym" (35 lat) zamierza kandydować na stanowisko prezydenta Rzeszy Niemieckiej.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy" Leona Kruczkowskiego z Józefem Karbowskim w roli profesora Sonnenbrucha.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Teatr nieczynny aż do odwołania.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, telefon 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)
Piątek, dn. 24 bm. o godz. 19,15 „Królowa przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
W dniu 26 marca br. godz. 12 po raz ostatni widowisko otwarte pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".
Dnia 2 kwietnia br. o godz. 12 premiera sztuki pt. „Nowa szata króla" wg. Andersena.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" (Łódź, Piotrkowska 152, tel. 258-99)
Piątek, 24 marca br. o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka".
Kasa czynna od godz. 10 codziennie.

RADIO

PROGRAM NA DZIEŃ 24 MARCA 1950 r. (PIĄTEK)

12.04 DZIENNIK POŁ., 12.25 Przerwa. 13. 20 (Ł) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert. 14.00 Radiokronika, 14.15 (Ł) Komunikaty, 14.20 (Ł) Luigi Herubini — Symfonia D-dur z okazji 108 rocznicy zgonu kompozytora. 14.55 Chwila muzyki, 15.00 Sprawy morskie, 15.10 „Szczególne zadanie". 15,30 „Zgadnij od kogo". 15.50 Muz. z płyt. 16.00 DZIENNIK POPOŁ. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie, 16.25 (Ł) „Jedziemy na wczasy". 16.30 (Ł) „Z historii podbiegunowych wypraw Radzieckiego Instytutu Arktycznego". 16.40 (Ł) Muzyka radziecka z płyt. 16.50 (Ł) „Demokratyczna młodzież świata w walce o pokój". 17.00 Koncert dla przodowników pracy. 17.45 Aud. PO SP „Karol Świerczewski". 18.00 „Z kraju i ze świata". 18.15 „Melodie świata". 18,40 „Wszechnica Radiowa". 19,00 „Szpilki". 19,45 Koncert. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Muzyka z płyt. 21.00 „Pieśń o Rolandzie". 21.20 Koncert. 22.00 (Ł) Wiersze Wł. Słobodnika „O Komunie Paryskiej". 22.10 (Ł) Kalendarzyk imprez sportowych. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert z Budapesztu. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Pieśni kompozyt. rosyjskich i francuskich. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINO

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb Tarzana" godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Córka marynarza" godz. 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Niebezpieczeństwo śmierci" godzina 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 13", godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Knock-out" godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Pustelnia Parmeńska" I seria godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Piędź ziemi" godz. 16, 18.30, 21
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Świat się śmieje" godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Pustelnia Parmeńska" II seria godz. 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Dubrowski" godz. 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Przygody Nassredina" dla młodz. godz. 16; „Rajnis" godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Torpedowiec Nieugięty" godz. 18, 20
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Miłość na lekarstwo" godz. 18, 20
TĘCZA (Piotrkowska 108) „O 6 wieczorem po wojnie" godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Burza nad Azją" godz. 16, 18, 20
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Córka marynarza", godz. 16,30, 18,30; 20;30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Miasto westchnień" godz. 15, 17:30 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „500 ccm" godz. 18, 20

ZE SPORTU

3 tysiące meczów w jednym dniu!

Po „Biegach Narodowych" piłkarski turniej o „Puchar Polski" naszą największą imprezą masową

Dzisiaj o godzinie 18.30 w lokalu ŁOZPN. odbędzie się konferencja poświęcona specjalnie masowej, na wielką skalę zakrojonej imprezie piłkarskiej, jaką będzie w tym roku turniej o Puchar Polski.

Zapoczątkowane w tym roku rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski będą nową formą masowej imprezy, mającej na celu dalsze upowszechnienie kultury fizycznej wśród najszerszych mas młodzieży, świata pracy miast i wsi.

Puchar Polski, podobnie jak Biegi Narodowe, obok wielkiego znaczenia propagandowego — pozwoli również na wyłonienie nowych talentów piłkarskich oraz będzie sprawdzianem pracy organizacyjnej PZPN w terenie.

Przygotowania do rozgrywek były już przedmiotem konferencji prasowej w PZPN w dniu 11 bm. **Puchar Polski będzie imprezą na niespotykaną dotychczas skalę w historii piłkarstwa polskiego. Według prowizorycznych obliczeń liczba uczestniczących w turnieju drużyn przekroczy 6 tys.** Rozgrywki będą trwały 2 lata. W roku bież. spotkania przeprowadzone będą na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim, natomiast w roku przyszłym— na szczeblu centralnym. **Finał rozegrany będzie w ramach ogólno - polskiej Spartakiady w 1951 roku w Warszawie.**

JAKIE DRUŻYNY WEZMĄ UDZIAŁ W ROZGRYWKACH?

W turnieju wezmą udział drużyny zarówno zrzeszone jak i niezrzeszone w PZPN (bez ograniczenia ilości zespołów). Będą to drużyny klubów sportowych, kół sportowych przy zakładach pracy, zespoły wiejskie, szkolne, drużyny jednostek wojskowych, organów bezpieczeństwa publicznego i tp.

POCZĄTEK TURNIEJU 30 KWIETNIA

Turniej rozpocznie się w dniu 30 kwietnia br. W dniu tym, według przypuszczalnych obliczeń, odbędzie się w całej Polsce ok. 3 tys. meczów. Na szczeblu centralnym w turnieju wezmą udział 64 drużyny; 32 zespoły wyłonione z eliminacji na szczeblu wojewódzkim oraz 32 drużyny I i II Klasy Państwowej.

DOPOMOŻE CAŁY AKTYW SPORTOWY

W celu jak najsprawniejszego przeprowadzenia imprezy, PZPN mobilizuje do współpracy aktyw sportowy pionów, zrzeszeń, klubów i kół sportowych. Specjalną troską organizatorów będzie zapewnienie zawodnikom badania lekarskiego przed meczem, zmobilizowanie wykwalifikowanej kadry sędziowskiej oraz dostarczenie odpowiednich ilości piłek.

AKTYW PIŁKARSKI PRZYSTĘPUJE DO WSPÓŁZAWODNICTWA

Doceniając wielkie znaczenie rozgrywek o Puchar Polski, piłkarski aktyw — sportowy podjął akcję współzawodnictwa. Krakowski OZPN wezwał do współzawodnictwa wszystkie okręgi piłkarskie do wzięcia jak najliczniejszego udziału w turnieju, a sędziowie piłkarscy Okręgu Warszawskiego wystąpili z apelem do swych kolegów w całym kraju o wzięcie gremialnego udziału w sędziowaniu meczów, ze szczególnym uwzględnieniem spotkań rozgrywanych we wsiach i małych miasteczkach.

DZIENNIKARZE SPORTOWI TEŻ GRAJĄ...

Doceniając znaczenie turnieju o „Puchar Polski" w popularyzacji wychowania fizycznego Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w Warszawie zgłosił swą drużynę do rozgrywek.

W najbliższym czasie dziennikarze sportowi przystępują do... treningu!

Para w lewo, para w prawo...

Kto z kim walczy w niedzielę

na ringu w hali „Włókniarza"?

Jak już donosiliśmy, w niedzielę o godzinie 18 w hali sportowej ZS „Włókniarz" odbędzie się mecz bokserski Wrocław — Łódź.

Oto zestawienie par:

Waga musza:
Kasperczak — Stasiak (Zw. Zryw).
Waga kogucia:
Faska — Matecki (ŁKS Włókniarz).
Waga piórkowa:
Kaflowski—Zajączkowski (Zw. Zryw).
Waga lekka:
Kudłacik—Marcinkowski (ŁKS Włókniarz).
Waga półśrednia:
Sztolc — Debisz (ŁKS Włókniarz).
Waga średnia:
Matuła — Olejnik (ŁKS Włókniarz).
Waga półciężka:
Krupiński — Wieczorek (ŁKS Włókniarz).
Waga ciężka:
Jeż — Jaskóła (ŁKS Włókniarz).

Z powodu kontuzji odniesionych na mistrzostwach Łodzi, w meczu niedzielnym nie wezmą udziału Anielak i Czarnecki.



Trening piłkarski jest dość skomplikowany. Piłkarze ŁKS Włókniarza w czasie codziennych zajęć

Lekkoatleci Zgierza

stają do biegów

W celu umasowienia, popularyzacji i podniesienia poziomu lekkiej atletyki na terenie miasta Zgierza wśród najszerszych mas młodzieży, ZKS „Unia-Boruta" organizuje w niedzielę, dnia 26 marca 1950 r. pierwszy w tym sezonie bieg na przełaj.

Bieg dostępny jest również dla niestowarzyszonych.

Dystans biegu wynosi:
Dla mężczyzn — seniorzy 3.500 m.
Dla mężczyzn — juniorzy 1.500 m.
Dla kobiet w wieku od 15 do 18 lat — 500 m.
Dla kobiet powyżej lat 18—800 m.

Start nastąpi o godz. 9 sprzed budynku przy stawie w Parku Miejskim.

W związku z powyższym, apelujemy do młodzieży o wzięcie jak najliczniejszego udziału w imprezie.

Pisemne zgłoszenia kierować do dnia 25 bm. włącznie pod adresem Klubu. W dniu zawodów na 30 min. przed startem będą przyjmowane jeszcze zapisy.

Kto sędziuje

niedzielne mecze ligowe?

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów ustalił następującą obsadę sędziowską na ligowe zawody w dniu 26 marca 1950 r.:

I liga państwowa:
Ogniwo Cracovia — Związkowiec Warta (Długosz, Wrocław).
Kolejarz Polonia — Górnik (Michalik, Kraków).
Kolejarz — AKS Chorzów (Kropicki, Szczecin).
Unia Ruch — Związkowiec Garbarnia (Losiak, Poznań).
ŁKS Włókniarz — Gwardia (Krumholz, Śląsk).
Górnik Radlin — Legia (Przybysz, Bydgoszcz).

II klasa państwowa, grupa wschodnia:
Ogniwo Polonia — Związkowiec (Jesionka, Kraków).
Włókniarz — Związkowiec (Orliński, Katowice).
Kolejarz—Stal (Olewski, Kraków).
Stal — Ognisko Tarnovia (Wilgusiak, Lublin).
Lublinianka — Ognisko Skra (Buśkiewicz, Warszawa).

Grupa zachodnia:
Gwardia — Widzew (Kukucki, Gdańsk).
Kolejarz — Włókniarz (Biernacik, Kraków).
Związkowiec — Bud. Lechia (Radoszewski, Sosnowiec).
Bud. Polonia — Stal (Trawkowski, Łódź).
Kolejarz — Kolejarz (Cichawa, Radom).

Liga koszykowa w świetle cyfr...

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela ligi koszykowej wygląda obecnie, jak następuje:

Kolejarz Pozn.	21	16:5	1007:801
Spójnia Łódź	18	14:4	994:802
AZS Warszawa	17	13:4	841:604
Spójnia Gd.	17	13:4	708:564
Gwardia Kraków	18	10:8	706:649
ŁKS Włókniarz	20	9:11	914:878
Ogniwo Cracovia	18	8:10	732:723
Kolejarz Toruń	20	8:12	904:931
Związk. Warta	21	8:13	828:925
Kolejarz Ostrów	19	7:12	591:740
AZS Kraków	18	3:15	551:900
Stal Świętochł.	15	2:13	561:811

Tenisiści nasi

podziwiali balet „Jezioro Łabędzie" w Operze Moskiewskiej

MOSKWA. — Drugi dzień swego pobytu w Moskwie tenisiści polscy spędzili w olbrzymiej hali krytych kortów Dynamo, które znajdują się koło słynnego stadionu. O godz. 10 specjalny autokar zawiózł tenisistów na trening. Na trybunach zasiadło kilkaset widzów. Przybyli także, znajdujący się w Moskwie, czołowi tenisiści ZSRR. W ramach treningu rozegrano spotkania w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej.

Po odpoczynku (trening trwał do godz. 15.30) gościnni i serdeczni gospodarze zorganizowali dla tenisistów polskich krótką pogadankę o twórczości artystycznej Piotra Czajkowskiego, wieczorem bowiem tenisiści zaproszeni zostali do Opery Moskiewskiej, gdzie wystawiony jest balet Czajkowskiego — „Jezioro Łabędzie".

Wszyscy tenisiści czują się doskonale, gospodarze opiekują się nimi w sposób niezwykle serdeczny.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-1-14177

Niespodzianki na kortach Moskwy!

MOSKWA. — Na krytych kortach Dynamo w Moskwie zakończyły się 8-dniowe rozgrywki o mistrzostwo Związku Radzieckiego w tenisie. Uczestniczyło w nich 56 czołowych tenisistów radzieckich z Moskwy, Leningradu, Tallina i Rygi.

Niespodzianką była porażka najlepszego w ubiegłym roku tenisisty radzieckiego Negrebeckiego (Leningrad) z Ozerowem, zajmującym trzecie miejsce w tabeli.

W grze pojedynczej kobiet — rewelacja tegorocznych mistrzostw Moskwy — Leo przegrała z mistrzynią Leningradu — Korowiną po zaciętej walce 4:6, 7:5, 1:6.

W grze pojedynczej mężczyzn Ozerow (Moskwa) pokonał zeszłorocznego mistrza Negrebeckiego (Leningrad) 7:5, 6:3, 6:2. Drugi sukces przyniosła Ozerowowi gra podwójna, w której mając za partnera Andrejewa (Moskwa), odniósł zwycięstwo nad parą leningradzką Negrebecki — Korbut 6:3, 6:4, 6:2.

W sobotę

Spójnia i ŁKS Włókniarz

spotkają się pod koszami

Rewanżowy mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy lokalnymi rywalami Spójnią i ŁKS Włókniarzem odbędzie się w sobotę, o godz. 19 w sali „Ogniska".

Na przedmeczu spotkają się zespoły o mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego.

Okręgowa konferencja

Z.S. „Ogniwo"

W dniu 26 marca, o godz. 10, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Inst. Publ. przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się Konferencja Okręgowa Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" Łódź.

116 **Niebezpieczny zbieg**

Ale za pierwszą bramą była druga, zabarykadowana od środka. Tu pochylony nad brązową armatą, zagradzającą wejście, z karabinem przygotowanym do strzału, stał Insur. Został mu jeszcze jeden nabój, przeznaczony dla tego, kto pierwszy wejdzie w bramę.

Sipaje stłoczyli się za przybudówkami pałacowymi przy płycie kamiennej, na pół ukrytej wśród darni. Płyta była odsłonięta i ludzie, jeden za drugim, opuszczali się w ciemność i wilgoć podziemnego korytarza.

Bez tłoku i krzyku zebrali się sipaje u wejścia do podziemia. Ani jeden z nich nie pchał się, nie wyprzedzał innych, aby prędzej stanąć w tej kolejce, prowadzącej do życia.

Druga brama trzeszczała pod uderzeniami kolb karabinowych. Młody sipaj-sygnalista biegł ostatni przez dziedziniec.

— Jeszcze chwilę spokoju, Najdarze — rzekł do niego Insur. — Wdrap się na wieżę i przekaż Czandrze-Singowi to, co ci powiem!

Podwórze opustoszało. Na wieży pałacu wolno obróciło się koło obrotowe telegrafu.

Czandra-Sing odebrał sygnał. Śmiertelna bladość pokryła jego oszpeconą ospą twarz.

„Czekajcie jeszcze dwadzieścia minut" — mówił telegraf. — Potem odwróćcie armaty i bijcie w pałac".

Pierwszy wpadł w bramę brytyjski porucznik. Na jego spotkanie wyszedł wysoki sipaj, przyczajony za brązową armatą. Nie spiesząc się, sipaj, złożył się do strzału i ostatnią kulę posłał prosto w czoło porucznika.

Po dziedzińcu rozsypali się żołnierze brytyjscy. Przeskakiwali nad ciałem zabitego sipaja, leżącego przy bramie. Obszerny dziedziniec był prawie pusty. Przy nieczynnym wodotrysku leżało kilku zabitych. Mozaikowa podłoga wspaniałej sali audiencjonalnej — Dewani-Hasa — była zbryzgana krwią. Żołnierze przeszukiwali salę. Szukali drogocenności, ale nie mogli zabrać ze sobą ani kolorowych płyt mozajki, ani zachwycających ornamentów marmurowych kolumn. Salę tą wybudowali potomkowie Timura na przyjęcia gości honorowych i dla wielkich uroczystości.

„Jeśli istnieje na świecie raj—to właśnie tu".
— wił się na ścianie wzorzysty napis, zręcznie spleciony ze złotych perskich liter.

Pod tym napisem ściany były podrapane palcami umierających tu sipajów.

Oddział Anglików zajął cały podwórzec. Ale, gdy tylko żołnierze królewscy rozłożyli się przy wielkiej fontannie, na środek dziedzińca z wyciem upadł granat, potem drugi, trzeci. Wkrótce z pierwszej partii, która wtargnęła na dziedziniec, tylko kilku zostało przy życiu.

To Czandra-Sing, obróciwszy swoje armaty, walił z fortu w budynki pałacowe. Czandra-Sing wypełnił rozkaz swego naczelnika Insura-Pandy.

ROZDZIAŁ XLIV

GDZIE JEST PANDY?

„Delhi — ognisko powstania i zdrady, będące przez cztery miesiące zachęcającym przykładem dla całych Indii, twierdza, gdzie buntownicza armia Bengalu usiłowała skoncentrować swoje siły, została przez nas odebrana buntownikom. Władca Delhi jest jeńcem w swym własnym pałacu".

Tak w kilka dni później pisał generał — gubernator lord Canningh do wszystkich obywateli brytyjskich Hindostanu.

Władcę Delhi przywiózł Hodson. Na drugi dzień po zdobyciu warowni, Hodson został mianowany majorem, otrzymał podziękowanie generała i odpowiedzialne zadanie. Hodson znalazł Bachadurszacha w odległości kilku mil na południe od twierdzy, ukrytego w kamiennych przybudówkach ogromnego starego grobowca Chamajuna.

Major podjechał do grobowca tylko w towarzystwie dwóch ludzi i wysłał do szacha parlamentariusza.

d. c. n.